

**Wyrok z dnia 8 czerwca 1999 r.**

**I PKN 104/99**

**Według art. 94 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 19, poz. 70 ze zm.) w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 117, poz. 752) nie było możliwe rozwiązanie stosunku pracy z aplikantem prokuratorskim z powodu niemianowania asesorem ze względu na brak wolnych etatów.**

Przewodniczący: SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 1999 r. sprawy z powództwa Krzysztofa R. przeciwko Prokuraturze Wojewódzkiej w K. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 10 listopada 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie, wyrokiem z dnia 9 lipca 1998 r. [...] zasądził od pozwanej Prokuratury Wojewódzkiej w K. na rzecz powoda Krzysztofa R. kwotę 3 081,00 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy, umorzył postępowanie odnośnie wystąpienia z wnioskiem o powołanie na stanowisko asesora, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Sąd ustalił, iż powód został na podstawie art. 91 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 19, poz. 70 ze zm.) z dniem 15 września 1995 r. mianowany na czas nie określony aplikantem Prokuratury Rejonowej K.-K. Po odbyciu aplikacji, w dniu 30 października 1997 r. powód złożył egzamin prokuratorski z wynikiem ogólnym dobrym. Pismem z dnia 24

listopada 1997 r. strona pozwana rozwiązała z powodem stosunek służbowy, ze skutkiem na dzień 28 lutego 1998 r., wobec ukończenia aplikacji oraz braku możliwości mianowania na asesora z uwagi na brak wolnych etatów. W dniu 1 marca 1998 r. powód został dopuszczony do pracy u strony pozwanej, która następnie pismem z dnia 6 marca 1998 r. powiadomiła związek zawodowy pracowników Prokuratury o zamiarze zwolnienia powoda ze stanowiska aplikanta z uwagi na brak wolnych etatów. W dniu 17 marca 1998 r. strona pozwana ponownie wypowiedziała powodowi stosunek pracy, ze skutkiem na dzień 30 czerwca 1998 r., wobec braku możliwości wystąpienia z wnioskiem o mianowanie asesorem w okręgu Prokuratury Wojewódzkiej w K. z powodu braku wolnych etatów. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, art. 94 ust. 5 ustawy o prokuraturze enumeratywnie wymienia przyczyny uzasadniające rozwiązanie stosunku służbowego aplikanta prokuratury. Z ustawy tej nie wynika, że przyczyną zwolnienia aplikanta może być brak wolnych etatów i niemianowanie go z tego powodu asesorem. Nie zawiera też takiego unormowania, jakie zawarte jest w art. 114 § 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.), iż aplikant sądowy zostaje zwolniony w razie niemianowania go asesorem. W ocenie Sądu, skoro ustawodawca w art. 94 ust. 5 ustawy o prokuraturze wymienił przypadki uzasadniające rozwiązanie stosunku służbowego z aplikantem, który odbył 2-letnią aplikację i nie zawarł regulacji, że niemianowanie go na stanowisko asesora uzasadnia taką decyzję, to takie uregulowanie jest wiążące i nie uzasadnia zwolnienia aplikanta ze służby z powodu braku wolnych etatów. Skoro jednak okolicznością niesporną był brak wolnych etatów w okręgu Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie, a ustawa ani inny przepis prawny nie przewiduje możliwości dalszego zatrudnienia aplikanta egzaminowanego, to Sąd kierując się dyspozycją art. 45 § 2 KP w związku z art. 118 ustawy o prokuraturze zasądził na rzecz powoda odszkodowanie, oddalając powództwo o uznanie wypowiedzenia stosunku pracy za bezskuteczne.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 1998 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo, zobowiązał powoda do zwrotu kwoty 1 027 zł oraz oddalił apelację powoda. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego, art. 94 ust. 5 ustawy o prokuraturze określa przypadki, w jakich nie może dojść do mianowania aplikanta na stanowisko asesora prokuratury. Reguluje także sposób oraz termin rozwiązania stosunku pracy z aplikantem w takich przypadkach, tj. określa przyczyny leżące po stronie

aplikanta. Natomiast art. 94 ust. 4 tej ustawy zawiera sformułowanie, że po złożeniu egzaminu prokuratorskiego aplikant może być mianowany na stanowisko asesora prokuratury. Zwrot "może" oznacza w tym przypadku, że uprawniony organ ma swobodę działania i że mianowanie aplikanta na stanowisko asesora prokuratury zależy od woli pracodawcy. Z brzmienia art. 94 ust. 4 ustawy nie można więc wyciągnąć wniosku, że jeżeli nie zachodzą przesłanki z art. 94 ust. 5, to nie może dojść do rozwiązania stosunku pracy i to w żadnym terminie. W konsekwencji bowiem powodowałoby to konieczność mianowania aplikanta na stanowisko asesora prokuratury. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie można mówić o luce prawnej w uregulowaniu dotyczącym mianowania aplikanta prokuratury na stanowisko asesora (na co jego zdaniem wskazał Sąd pierwszej instancji, porównując je z unormowaniem art. 114 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych), bowiem regulacja zawarta w przepisie art. 94 ustawy o prokuraturze nie pozwala na przyjęcie takiego poglądu. Oddalając apelację powoda, Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska, iż mimo braku etatów asesorskich nie ma żadnych przeszkód, aby powód został przywrócony do pracy jako aplikant egzaminowany.

Wyrok ten zaskarżył kasacją powód. Zarzucił naruszenie prawa materialnego (art. 94 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1985r. o prokuraturze, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 1997 r.) poprzez przyjęcie, iż dopuszczalne jest rozwiązanie umowy o pracę z aplikantem prokuratorskim, który złożył egzamin prokuratorski, a nie otrzymał mianowania asesorskiego z tej wyłącznie przyczyny, iż brak jest wolnych etatów asesorskich. W uzasadnieniu kasacji powód nie zgadza się z interpretacją przepisów dokonaną przez Sąd drugiej instancji, jak również nie zgadza się z oceną prawną Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim dotyczy możliwości pozostawania w stosunku pracy w prokuraturze egzaminowanego aplikanta prokuratorskiego. Zdaniem powoda, obowiązujące do dnia 31 grudnia 1997 r. przepisy dotyczące aplikacji prokuratorskiej stwarzały stan prawny, w którym o rozwiązaniu stosunku pracy z aplikantem decydować mogły jedynie względy natury merytorycznej. Świadczy o tym w szczególności ówczesna treść przepisu art. 94 ust. 5 ustawy o prokuraturze. Przepis ten miał gwarantować zachowanie wyłącznie merytorycznego kryterium oceny aplikanta w okresie od nawiązania z nim stosunku służbowego, aż do chwili dokonania ostatecznej oceny pod kątem mianowania na asesora lub odmowy mianowania. Odmowa dokonania mianowania była prawnie możliwa, gdyż ustawodawca wyraźnie przewidział w przepisie art. 94 ust. 4 ustawy o prokuraturze, jedynie

możliwość, a nie obowiązek dokonania mianowania. Całokształt jednak przepisów ograniczał swobodę decyzji w przedmiocie mianowania asesorem do kwestii wynikających z merytorycznej oceny aplikanta. Ocena taka mogła polegać, np. na stwierdzeniu, iż aplikant nie ma możliwości uzyskania kwalifikacji do zatrudnienia na stanowisku asesora (art. 94 ust. 5 in fine ustawy o prokuraturze w brzmieniu z dnia 31 grudnia 1997 r.). Przyczyna ta zawierała w sobie ocenę indywidualną aplikanta i pozwalała na ustalenie w drodze odpowiedniej praktyki szeroko rozumianych kwalifikacji, jakich wymaga się od przyszłego asesora prokuratorskiego. Zdaniem powoda, problem jest wynikiem niedostosowania ustawy o prokuraturze (w jej brzmieniu sprzed nowelizacji) do istniejących możliwości w zakresie zatrudnienia. Ustawa nie przewidywała bowiem przyczyn organizacyjnych, leżących po stronie prokuratury, które uzasadniałyby prawnie odmowę mianowania asesorem, wobec aplikanta predestynowanego do tego merytorycznie. Ustawa przewidywała nawiązanie z aplikantem stosunku służbowego na czas nie określony i wymieniała enumeratywnie przypadki rozwiązania tego stosunku prawnego, ograniczając je do kwestii związanych z merytoryczną oceną aplikanta. Nie zawierała (w przeciwieństwie do Prawa o ustroju sądów powszechnych) unormowania, iż aplikant jest zwolniony w przypadku niemianowania asesorem. Mankamentom tym zaradziła dopiero nowelizacja, dokonana ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r., zmieniająca tak ustawę o prokuraturze, jak i Prawo o ustroju sądów powszechnych z dniem 1 stycznia 1998 r. Zmian dokonano w tym kierunku, iż stosunkowi służbowemu z aplikantami nadano charakter terminowy, przez co jego trwanie utraciło zasadniczo związek z merytoryczną oceną aplikanta pod kątem nominacji asesorskiej. Zgodnie z przepisami intertemporalnymi, do aplikantów, którzy rozpoczęli aplikację przed wejściem w życie nowelizacji, stosuje się jednak przepisy dotychczasowe (art. 6 ustawy nowelizacyjnej). Dlatego też powód uważa, że rozwiązanie z nim stosunku pracy z powodów organizacyjnych, a nie merytorycznych, stoi w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa i powinien zostać przywrócony do pracy. Jego zwolnienie ze stosunku służbowego mogłoby wtedy ewentualnie nastąpić wyłącznie po dokonaniu merytorycznej oceny (np. oceny, iż nie ma on możliwości uzyskania kwalifikacji do zatrudnienia na stanowisku asesora). Taka przyczyna musi być podana w piśmie rozwiązującym stosunek pracy. Przyczyną nie może być brak etatów, gdyż ustawa nie znała takiej przyczyny. Powód uważa, że w sytuacji prawnej stworzonej przez ustawę o prokuraturze (sprzed nowelizacji), całkowicie oczywiste było pozostawanie w stosunku służbowym aplikanta eg-

zaminowanego, który oczekuje na ocenę merytoryczną pod kątem mianowania asesorskiego. Dlatego też możliwe i celowe było przywrócenie powoda do pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest uzasadniona, gdyż powołuje się na usprawiedliwioną podstawę. Stosunek pracy powstały na podstawie mianowania (art. 2 KP) nie jest uregulowany jednolicie, gdyż różnorodne są poszczególne przepisy go dotyczące. Można jednak sformułować ogólniejszy wniosek, że jest to stosunek pracy, w którym pracownik podlega większej niż przy umowie o pracę dyspozycyjności względem pracodawcy, ale korzysta ze wzmożonej ochrony przed jego rozwiązaniem. Z reguły poszczególne tzw. pragmatyki służbowe zawierają zamknięty katalog przyczyn rozwiązania stosunku pracy z mianowania, a zasadą jest niestosowanie art. 45 § 1 KP. Ten wniosek systemowy należy uwzględnić przy wykładni art. 94 ust. 5 ustawy o prokuraturze w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o zmianie ustaw - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz ustawy o prokuraturze (Dz.U. Nr 117, poz. 752), który ma zastosowanie do sytuacji prawnej powoda (art. 6 ustawy nowelizacyjnej). Przepisy określające przypadki, w których możliwe jest rozwiązanie stosunku pracy z mianowania, mają więc charakter wyjątkowy i ochronny. Oznacza to, że ich rozszerzająca wykładnia jest niedopuszczalna. Taką natomiast rozszerzającą wykładnię art. 94 ust. 5 ustawy o prokuraturze przeprowadził Sąd drugiej instancji i jest ona już z tego względu nieprawidłowa. Przepis art. 94 ust. 5 ustawy o prokuraturze stanowił, że w wypadku nieprzystąpienia do egzaminu, niedostatecznego wyniku egzaminu końcowego lub niemianowania asesorem z uwagi na brak możliwości uzyskania kwalifikacji do wykonywania zadań na tym stanowisku stosunek służbowy aplikanta powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury rozwiązuje się po upływie trzech miesięcy od daty zawiadomienia o zwolnieniu, chyba że na wniosek aplikanta określono krótszy termin. Brzmienie tego przepisu jest jednoznaczne i zawiera zamknięty katalog przypadków, w których było możliwe rozwiązanie stosunku służbowego z aplikantem prokuratury mianowanym na czas nie określony. Słusznie w kasacji powód podnosi, że związane to było z merytoryczną oceną przydatności aplikanta prokuratury do wykonywania zawodu prokuratora (mianowania na asesora). Tylko taka merytoryczna ocena, polegająca na uznaniu braku możliwości uzyskania

kwalfikacji do wykonywania zadań i z tego powodu niemianowanie asesorem dawała podstawę do rozwiązania stosunku służbowego. Trudno ocenić, jakie było zamierzenie ustawodawcy podejmującego taką regulację. Można przypuszczać, że wyszedł on z założenia, że nie powinno rozwiązywać się stosunku służbowego z aplikantem prokuratorskim, który uzyskał odpowiednie merytoryczne kwalifikacje (a możliwe nawet, że zawarte w tym jest wskazanie celowości mianowania asesorem). Obojętne dla czego dokonano takiej regulacji, ważne, że jest ona jednoznaczna w swej treści i prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż nie było możliwe rozwiązanie stosunku służbowego z aplikantem, który uzyskał odpowiednie kwalifikacje. W szczególności nie było to możliwe tylko ze względu na tzw. brak etatów. Słusznie Sąd pierwszej instancji porównał tę regulację w ramach wykładni systemowej (nie było to wypełnianie luki w prawie) z regulacją art. 114 Prawa o ustroju sądów powszechnych, w której niemianowanie asesorem, obojętne z jakiej przyczyny, stanowiło podstawę rozwiązania stosunku służbowego z aplikantem sądowym. Sąd drugiej instancji słusznie (powód w kasacji zresztą także) dostrzega mankamenty takiej regulacji. Słusznie też Sąd stwierdza, że z art. 94 ust. 4 ustawy o prokuraturze wynika swoboda w mianowaniu asesorem. Aplikacja prokuratorska jest z istoty okresem przejściowym. Jej zakończenie powinno prowadzić do mianowania asesorem lub rozwiązania stosunku służbowego. Nie można jednak przeprowadzić zasadnie takiego rozumowania, jak Sąd drugiej instancji, że skoro nie ma obowiązku mianowania asesorem, to stosunek służbowy z aplikantem można rozwiązać w każdym przypadku braku możliwości mianowania asesorem. Wykładnia taka jest sprzeczna z treścią art. 94 ust. 5 ustawy o prokuraturze, który wyraźnie ograniczał ten przypadek do negatywnej oceny merytorycznej aplikanta. Jest to zresztą logiczne, gdyż inne przypadki braku możliwości mianowania asesorem mają z reguły charakter przejściowy. Dotyczy to zwłaszcza tzw. braku etatów. Oczywiście jest, że możliwość zatrudnienia na stanowisku asesora powstanie w przypadku przyznania etatów dla danej jednostki organizacyjnej, jak również oczywiście jest, że stanowiska zwalniają się w wyniku przesunięć kadrowych. Brak etatów jest więc z istoty sytuacją przejściową. Nie ma więc przeszkód, aby egzaminowany aplikant prokuratorski, który uzyskał odpowiednie kwalifikacje przez pewien okres wykonywał możliwe czynności, oczekując na powstanie możliwości mianowania go asesorem (por. np. art. 93 ustawy o prokuraturze, według którego aplikant może występować przed sądem rejonowym w charakterze oskarżyciela publicznego w sprawach w postępowaniu uproszczonym). Ta ostatnia kwestia ma istotne

znaczenie dla oceny zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 45 § 2 KP, co zostało skrótowo omówione w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji, a jest kwestionowane w kasacji. Wprawdzie nie można uznać, aby przy stosunku pracy z mianowaniem przepis ten był wyłączony przez art. 45 § 3 KP, ale należy uwzględnić, że przy wzmożonej ochronie trwałości tego stosunku powinien być on stosowany ze szczególną ostrożnością. Z pewnością jest możliwe przywrócenie do pracy na stanowisko tzw. egzaminowanego aplikanta prokuratorskiego. Jak wyżej wskazano nie ma przeszkód, aby był on w dalszym ciągu zatrudniony na tym stanowisku. Ocena, że jest to niecelowe, musi być uzasadniona szczególnymi okolicznościami. Można tu wskazać sytuację, w której należałoby uznać, że brak możliwości mianowania asesorem (brak etatów) będzie długotrwały i to na tyle, iż będzie pozostawał w sprzeczności z istotą tymczasowości takiego zatrudnienia. Uwzględnić należy także interes aplikanta (pracownika). Ma on niewątpliwie taki interes w pozostawaniu w zatrudnieniu, gdyż nie traci kontaktu z jednostką prokuratury i niejako zachowuje pozycję kandydata do mianowania w pierwszym rzędzie na stanowisko asesora, gdy taka możliwość powstanie.

Z tych względów na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC orzeczono jak w sentencji.

=====